

# MIESZCZANIN

## POLSKI

**Tygodnik chrześcijańsko - narodowy**  
 — społeczny i polityczny —  
 poświęcony sprawom rzemiosła,  
 kupiectwa i przemysłu.

**CENA**  
**20**  
**groszy**

Rok I.

W Krakowie, niedziela, 23 lipca 1939 r.

Nr 25.

## Pierwszy etap naszej pracy

Pół roku mija od chwili podjęcia przez nas wydawnictwa tygodnika „Mieszczanin Polski”, czasopisma poświęconego przede wszystkim obronie i popieraniu moralnych oraz materialnych interesów polskiego chrześcijańskiego rzemiosła, kupiectwa i przemysłu, a więc tej warstwy ludności, na której barkach spoczywają szczególnie ważne zadania i obowiązki względem państwa.

Wojna światowa i jej konsekwencje w postaci głębokich przemian społecznych, długotrwały kryzys gospodarczy, dalej kłęska bezrobocia i ogólne zubożenie poczyniły głębokie rysy w dotychczasowej strukturze wszystkich warstw ludności. Najsilniejszym jednak wstrząsam uległ stan średni: mieszczaństwo, które w latach przedwojennych zajmowało jedną z najpoważniejszych pozycji w życiu narodu dzięki swym wysokim zaletom etycznym i moralnym, solidarności wewnętrznej i zewnętrznej, oraz umiłowaniu wielowiekowej tradycji, będącej dlań świetlanym drogowskazem we wszelkich poczynaniach i działaniach dla wspólnego dobra. Kwitnęło też bujnie życie organizacyjne, któremu ton nadawały zawodowe organizacje rzemieślnicze, cechy, jednoczące pod swymi okrytymi chwałą ubiegłych stuleci sztandarami całe rzemiosło, a więc: mistrzów, czeladników i uczniów. Równocześnie działały czynnie inne stowarzyszenia i związki skupiające w sobie stan średni, przyczyniając się do jego rozwoju i znaczenia. Na poparciu prawdziwości tych słów dość wspomnieć, że lat temu trzydzieści, kiedy Kraków był o połowę mniejszy niż dziś, czynne były wówczas takie stowarzyszenia rzemieślniczo-mieszczańskie, jak: „Kółko Mieszczańskie”, „Przyjaźń”, „Praca”, „Gwiazda”, „Klub rękodzielniczo-mieszczański”, „Towarzystwo Kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców”, „Bank Chrześcijański”, „Tow. Wzajemnej Pomocy Rękodz. i Przem.”, „Bractwo Kurkowe i wiele, wiele innych. To więc życie organizacyjne mieszczaństwa, oparte na zdrowych fundamentach karności i solidarności, owiane miłą i serdeczną atmosferą, przesiąknięte wielkimi idealami sprawiało, że w samorządzie miejskim, jeśli chodzi o dawny zabór austriacki, zawsze stan średni odgrywał niepoślednią rolę, wielokrotnie zaś decydującą jako siła zorganizowana, mająca światły i rozumny kierownik, dbających zawsze o dobro ogółu i dla niego poświęcających swą pracę.

A dziś? Wielokrotnie już mieliśmy sposobność wykazania na tych łamach, jakie to przyczyny złożyły się na ponizający i zatrażający upadek stanu rzemieślniczo-mieszczańskiego, na zanik życia organiza-

cyjnego, na zdemoralizowanie pewnych jednostek, które pod osłoną obrony interesów rzemiosła zaczęły uprawiać i dotychczas jeszcze uprawiają wstrętą demagogię dla celów osobistych, a wreszcie stwierdziliśmy, że do pogłębienia rozbięcia organizacyjnego mieszczaństwa przyczyniły się w znacznej mierze nie przemyślane ustawy i zarządzenia, jak zniesienie przymusu cechowego i inne systematycznie rujnujące dotychczasowy stan posiadania mieszczaństwa, a których prawie tragicznym wynikiem stały się wreszcie ostatnie wybory do Rad miejskich.

W tych więc groźnych dla mieszczaństwa chwilach, a szczególnie dla rzemiosła krakowskiego, rzuciliśmy hasło zjednoczenia polskiego stanu rzemieślniczego i przywrócenia mu dawnego znaczenia w społeczeństwie. Widzieliśmy bowiem, iż przedłużanie w nieskończoność posiewu zła i zdeprawowania moralnego może przynieść jeszcze tragiczniejsze wyniki i ostateczny upadek. Równocześnie w znacznym stopniu wpłynął na nasze postanowienie fakt, że podjęte przed kilkoma latami próby stworzenia jednej organizacji rzemieślniczej w Krakowie przyniosły we wyniku znaną powszechnie i trwającą jeszcze kompromitację w postaci Związku Rzemieślników Krakowskich. A stało się to dlatego, że wdarły się tam niepowołane jednostki, nie związane duchowo z ideą konsolidacji, gdyż jedynym celem ich egoistycznych zapędów było „mączenie narodowej kadzi” oraz polów stanowisk i w tych warunkach wątpliwej wartości odznaczeń. Na skutek więc tej „gospodarki” pozbyto się w drodze bezprawia wszystkich najbardziej wartościowych przedstawicieli rzemiosła i zasłużonych od dziesiątek lat działaczy zawodowych i społecznych, inni zaś poważni rzemieślnicy sami usunęli się od pracy w takiej atmosferze, która zamiast łączyć pogłębia depresję, wytworząc ferment sprzyjający niskim dążeniom rozbijaczy rzemiosła i mieszczaństwa.

Ratunek więc zagrożonej pozycji stanu rzemieślniczego musiał przyjść z innej strony; musiał wypłynąć z inicjatywy ludzi szczerze zatroskanych sprawą uzdrowienia zaropiałego organizmu rzemiosła, usunięcia gangreny i przywrócenia polskiemu chrześcijańskiemu rzemiosłu należnego mu stanowiska i znaczenia w społeczności miejskiej. Z tych względów grono najpoważniejszych obywateli-rzemieślników krakowskich podjęło misję przeprowadzenia akcji prasowej, z której niniejszym składamy obrachunek.

W półrocznym okresie wydawania „Mieszczanina Polskiego” staraliśmy się w miarę możliwości odkryć wszystkie te ciemne

strony dzisiejszego chaosu panującego na terenie polskiego rzemiosła i mieszczaństwa w Krakowie, wytykać niewłaściwe posunięcia oraz intrygi tych, co podstępnie wdarli się w szeregi rzemieślnicze siejąc zamęt i rozprzężenie, a równocześnie wskazywaliśmy drogi, na które wkroczyć winno nasze rzemiosło, by odzyskać to, co utraciło, a przede wszystkim zorganizować się należycie na płaszczyźnie wspólnej, celowej i wytrwałej pracy dla dobra wielkiej sprawy Odrodzenia i Zjednoczenia Rzemiosła Chrześcijańskiego w prastarym grodzie Jagiellonów.

Wysiłki nasze uwieńczone zostały pomysłnym wynikiem. Oto wokół „Mieszczanina Polskiego” skupił się znaczny zastęp najpoważniejszych działaczy rzemieślniczych, którzy doprowadzili do powstania nowego Stowarzyszenia „JEDNOŚĆ” jako Zrzeszenia chrześcijańskich rzemieślników i drobnych przemysłowców w Krakowie, zarejestrowanego już i zatwierdzonego przez P. Wojewodę Krakowskiego. Celem nowopowstałego stowarzyszenia jest m. in. ochrona interesów moralnych, społecznych i organizacyjnych stanu rzemieślniczego i drobnego przemysłu, oraz podniesienie poziomu oświatowo-kulturalnego i wykształcenia zawodowego. Dla osiągnięcia zaś tych celów nowe Zrzeszenie ma m. in. organizować kursy zawodowo-dokształcające oraz wydawać lub wspomagać czasopisma rzemieślnicze. Zrzeszenie „JEDNOŚĆ” będzie więc organizacją ogólnomieszczańską, skupiającą przedstawicieli wszystkich wolnych zawodów, a zarazem stanowić będzie niejako nadbudowę organizacji cechowych, wchodzących obecnie również w stadium nowego rozwoju przez zastrzeżony ustawą przymus należenia do cechu rzemieślniczego. Cechy te, które dotychczas mieściły się w różnych lokalach, a głównie w Związku Rzem. Krak., żywo podjęły hasło konsolidacji, skupiając się w nowym lokalu, mieszczącym się w zażytkowym pałacyku mieszczańskim przy ul. św. Tomasza 28, I. p., do którego przeniosły już swoje sekretariaty. Stąd spodziewać się należy, iż reszta cechów rozrzuconych po mieście i podlegających różnym pobocznym wpływom, schroni się pod gościnnie a wspólny dach „JEDNOŚCI”.

Tym sposobem misja nasza skończyła się jako pierwszy etap pracy na drodze do zjednoczenia krakowskiego rzemiosła. Przekonani głęboko, że rzucone w pierwszych 25-ciu numerach naszego tygodnika idee i myśli, które już wydały owoce, będą nadal realizowane, — oddajemy wydawnictwo „Mieszczanina Polskiego” w ręce tymczasowego Zarządu wyłonionego ze założycieli „Jedności”, który tworzą pp.: Radca Jan Oremus jako prezes, Cechmistrzowie: Jan Trembecki i Piotr Grzywa jako wiceprezesi, Ludwik Kotlarczyk, sekretarz, Cechmistrz Piotr Pręcerek, skarbnik, oraz Członkowie Zarządu: St. Dudek, K. Holeksa,

Wincenty Wajda, W. Popek, K. Podgórczyk i J. Iskierski. Zarząd ten zdecydował o dalszej linii rozwojowej czasopisma na posiedzeniu, które odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Komitet Wydawniczy i Redakcyjny „Mieszczanina Polskiego“ zegnając się zatem z kochanymi Prenumeratorami, Czytelnikami, Współpracownikami i Wszystkimi, którzy z całą życzliwością i serdecznością przyjęli naszą inicjatywę i w zro-

zumieniu jej ważności poparli nasze wysiłki czynem i słowem, prosi, aby nadal otaczali Swym poparciem wszelkie poczynania „JEDNOŚCI“, która w chwili przełomowej dla rzemiosła podejmuje ochotnie działalność pod hasłem wspólnoty ideałów, jakie winny jednożyć całe chrześcijańskie rzemiosło i mieszczaństwo Krakowa!

KOMITET WYDAWNICZY  
I REDAKCYJNY.

## „Polskie rzemiosło w obronie kraju“

# 18.000 chrześcijańskich rzemieślników z całej Polski u stóp Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze

W dniach 16 i 17 b. m. w Częstochowie odbył się II. ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego, który zgromadził ponad 18 tysięcy uczestników. Na zjazd przybyli ponadto: protektor kongresu min. przem. i handlu, p. A. Roman, wojewoda kielecki, delegaci Związku Kupców i Rzemieślników Polskich z Północnej Francji i delegat węgierskiego rzemiosła.

O godz. 10 rano przedelfilował przez miasto wspaniały pochód, który zatrzymał się u stóp Jasnej Góry. Przybyłych rzemieślników powitał z murów klasztornych przeor jasnogórski O. Motylewski, a następnie ordynariusz częstochowski Ks. Biskup Dr. Kubina odprawił w otoczeniu licznych duchowieństwa Mszę św. pontyfikalną i wygłosił do zebranych serdeczne kazanie. Ks. Biskup życzył, aby piękne kongresowe hasło obronności kraju — stało się cechą każdego warsztatu rzemieślniczego.

Po nabożeństwie Ks. Biskup poświęcił artystycznie wykonany pamiątkowy ryngraf z godłami zawodów rzemieślniczych, który jako wotum Polskiego Rzemiosła złożony został przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Z kolei na wałach klasztornych nastąpiło otwarcie obrad Kongresu przez prezesa Związku Chrześ. Stowarzyszeń Rzemieślniczych R. P., który zaznaczył, że do Częstochowy przybyli przedstawiciele 76 różnych rodzajów rzemiosła, złączeni wspólnym hasłem kongresu: „Rzemiosło w obronie kraju“. Rzemiosło polskie — podkreślił dalej mówca — przyjmie takie formy organizacyjne, aby jak najlepiej odpowiedzieć zadaniu obronności państwa. Gdy bohaterski żołnierz trzyma straż na granicy Rzplitej, każdy rzemieślnik stoi na swoim posterunku z młotem, kielnią, heblem czy dratwą w silnej spracowanej dłoni.

Następnie zabrał głos p. minister A. Roman, rozpoczynając swą mowę od słów:

Jakież to dzień przeżywamy dziś, gdy wielotysięczne rzesze polskich rzemieślników, tej najliczniejszej grupy przemysłowej naszego narodu, przybywają do Częstochowy?

Jakież to dzień przeżywamy dziś, gdy te rzesze, gromadząc się u stóp Jasnej Góry, manifestują swe uczucia patriotyczne i opowiadają się jako żołnierze, pozostający u Najświętszej Panny na ordynansie.

Nie otrzymaliśmy przecież żadnego nakazu z góry, zmuszającego nas do zebrania się tu dla wysłuchania czyichś poleceń. Nie jesteśmy też zwabienni przez jakieś pociągające lub błyskotliwe doktryny i hasła, tak modne dziś na świecie.

Nie przybyliśmy tu jako stroskani życiem lub znękani przez niepowodzenia lub nie-szczęścia, szukający jedynie ulgi i pociechy w tym świętym miejscu.

Nie wiedzie tu nas na pewno zwykła ciekawość ujrzenia widowiska wielkiego, związanego ze zgromadzeniem wielkiej ilości ludzi, ani usłyszenia ciekawych nowin.

Cóż sprawiło, iż tu przybyliśmy, iż w oczach wielu z nas widać, że przeżywamy specjalnie piękną i uroczystą chwilę, gdy wszystko wydaje się podniosłe, jasne, radosne, gdy wszyst-

ko wygląda odświętnie i jakoś inaczej niż zwykle, gdy dusza każdego z nas rwie się do wielkich czynów, wielkich poświęceń, wielkich osiągnięć?

Na te pytania p. minister odpowiedział:

Jestem przekonany, iż mogę w imieniu wszystkich tu zebranych twierdzić, iż własny głos sumienia, własna głęboka potrzeba była tym rozkazodawcą, z woli którego tu przybyliśmy.

Jestem przekonany, że każdy z nas z osobna i wszyscy razem zebraliśmy się świadomie w stolicy Królowej Korony Polskiej, by Jej ślubować moc wytrwania, męstwa, wierności wobec Niej samej i Ojczyzny.

Rzemieślnicy polscy, Wasza moc wytrwania, Wasze męstwo i wierność, to nie tylko wielkie poświęcenia, wielkie wybuchy patriotyzmu lub heroiczne czyny dokonane spontanicznie.

Szara, cicha, wytrwała praca Was wszystkich wykonywana codziennie, wśród trosk i doświadczeń, to również wielki czyn, którego domaga się od nas Ojczyzna i który jest niezbędny dla jej potęgi i chwały.

I wie polski rzemieślnik, że dzielność w życiu codziennym, doskonałość jego pracy, tej największej siły twórczej polskiego narodu, jest jego naczelnym zadaniem.

Rozumie dobrze rzemieślnik polski, że owoc swego trudu winien on wciąż doskonalić, współdziałając ręką w rękę, ramię przy ramieniu z innymi swymi współbraćmi, zwłaszcza ze swymi towarzyszami broni zrzeszonymi w cechach, tych organizacjach o wielowiekowej i jakże chlubnej tradycji, lub we własnym nowym samorządzie.

Roli rzemiosła przypisuje p. minister szczególne znaczenie. Bo uprzemysłowienie Polski, do czego przyczynia się rzemiosło, równocześnie wyzyskanie naszego największego bogactwa, jakim są olbrzymie zasoby pracy drzemiące bezużytecznie w narodzie. Toteż jednym z naczelných zadań obecnego pokolenia Polski musi być doprowadzenie kraju do takiego rozkwitu gospodarczego, aby Polak nie potrzebował szukać pracy i chleba u obcych, aby każdy obywatel polski mógł we własnej ojczyźnie znaleźć pełne zatrudnienie i pełne wykorzystanie swej pracy.

W dniu dzisiejszym — mówił dalej p. minister — całe rzemiosło manifestuje swe uczucia i ideały, które tkwią niezłomnie w sercach wszystkich Polaków. Bo my, Polacy, tym się różnimy od wielu narodów świata, że jesteśmy nie tylko zjadaczami chleba, ale potrafimy żyć i umierać za ideały. A naszymi najdroższymi ideałami zawsze były, są i będą: wiara i specjalny kult dla Bogarodzicy, Ojczyzna i Honor.

I w tym tkwi nasza siła, nasza potęga i wielkość.

Bo tak, jak o wartości człowieka decyduje nie tylko jego siła fizyczna i bogactwa materialne, ale przede wszystkim jego wartość moralna, tak samo o roli i znaczeniu, o sile i potędze narodu decyduje nade wszystko jego gotowość do ofiar i poświęceń w obronie wyznawanych ideałów.

Dzięki takim to właśnie walorom, naród polski znalazł w sobie w tych czasach ogólnego

napięcia, jakie cały świat przeżywa, tyle mocy i hartu ducha, że postawą swą wzbudził wśród obcych podziw i szacunek.

Dzieje się tak dlatego, że poświęcenia i ofiary traktujemy nie jako ciężki dopust, ale jako szczytną i chlubną służbę, napelniającą nas radością i dumą.

Płynie to przede wszystkim z ducha naszej tradycji rycerskiej, której wielkim symbolem jest klasztor jasnogórski i jego mury.

W zakończeniu swego przemówienia p. minister złożył w imieniu rządu i swoim najgorętsze życzenia wszystkim rzemieślnikom polskim.

Słowa p. ministra przyjęto hucznymi oklaskami, po czym dalsze przemówienia powitalne wygłosili: prezes rzemiosła wielkopolskiego, p. Sobczak, oraz prezes kieleckiej Izby rzem., p. Balcer.

## OBRADY I UCHWAŁY KONGRESU.

Drugi dzień Kongresu poświęcono głównie obradom zjazdu delegatów związku stowarzyszeń rzemieślników chrześcijan. Niezależnie od tego odbyły się zebrania oddzielne dla mistrzów murarskich, rzeźnickich, cukierniczych, fryzjerskich, metalowców, kominiarzy, malarzy, stolarzy i pokrewnych zawodów.

Mistrzowie murarscy i ciesielscy ze Lwowa i Krakowa domagali się koncesjonowania rzemiosł budowlanych, czemu sprzeciwili się Wielkopolanie i Pomorzanie, słusznie wskazując na przerost biurokracji w Polsce.

Obrady mistrzów rzeźnicko-wędliniarskich były gorące, ale bezowocne. Nie uczestniczyli w nich przedstawiciele związku cechów rzeźnicko-wędliniarskich Wielkopolski i Pomorza, którego prezes Kazimierz Syler z Poznania, ma zatarg z prezesem związku rzemieślników wielkopolskich, p. Sobczakiem.

Cukiernicy warszawscy, poparci przez mistrzów cukierniczych z wszystkich większych miast Polski zażądali zakazu wytwarzania lodów przez obcokrajowców, rozdziału cukiernictwa od piekarstwa i — obniżenia podatków.

Najwyższe zainteresowanie budziły obrady zjazdu delegatów związku stowarzyszeń rzemieślników chrześcijańskich. We wyniku burzliwych obrad wybrano nowe władze Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan. W skład zarządu weszli przedstawiciele rzemiosła z Warszawy, Lwowa, Katowic, Kielc, Grudziądza, Torunia i Gniezna. Pominięto zaś zupełnie Kraków, co wywołało liczne komentarze!

W konkluzji obrad kongres uchwalił w sprawie unarodowienia rzemiosła, aby rzemieślnicy zaopatrywali się w towary i surowce wyłącznie w źródłach polskich i chrześcijańskich; aby całe społeczeństwo polskie korzystało wyłącznie z usług polskiego rzemiosła. Przyjęto też rezolucję w sprawie powierzenia dostaw o charakterze obronnym wyłącznie zakładom rzemieślniczemu polskiemu i chrześcijańskiemu.

Następnie w sprawie kredytów rzemieślniczych kongres domaga się stworzenia centralnego chrześcijańskiego zakładu kredytowego. Kongres uznaje za konieczne, aby organizacje rzemieślnicze współdziałały z odpowiednimi władzami państwowymi i wojskowymi; uważa za konieczne okazanie rzemiosłu chrześcijańskiemu na terenie C. O. P. jak najdalej idącej pomocy; wzywa oddziały związku stowarzyszeń rzemieślników-chrześcijan do opracowania form organizacji wspólnych central zakupu surowca. Wreszcie kongres uważa za konieczne współdziałanie z władzami wojskowymi w przeszkoleniu młodych pracowników w działach szczególnie ważnych dla obrony kraju.

## Przedłużenie kadencji

### Izb Rzemieślniczych

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 b. m. ogłoszono ustawę, upoważniającą ministra przemysłu i handlu do przedłużenia kadencji Izby rzemieślniczych na przeciąg jednego roku.

## Notatki z życia polskiego rzemiosła i handlu

### Kurator w Związku Chrześc. Kupiectwa

Urzędowo donoszą, że „ministerstwo przemysłu i handlu zamianowało p. inż. Mieczysław Kuźmickiego, b. sędziego handlowego, kuratorem centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, który przejął agendy Związku w dn. 10 lipca b. r.

Ustanowienie kuratora nastąpiło wobec stale powtarzającego się wadliwego — niezgodnego z przepisami statutu — powoływania władz związku.

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego jest jedną z największych organizacji kupiectwa detalicznego, zrzeszającą około 8 tys. członków i jest powołany do spełniania ważnych — z punktu widzenia gospodarczego i ogólnospołecznego — zadań.

### CECH TORUŃSKI Z ROKU 1409 OTRZYMAŁ NOWY SZTANDAR.

Jedną z najstarszych organizacji cechowych stolicy Wielkiego Pomorza, istniejącej od r. 1409 Cech siodlarzy i tapicerów w Toruniu obchodził w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia nowego sztandaru cechowego z wizerunkiem św. Andrzeja Boboli, patrona cechu siodlarzy i tapicerów.

W uroczystości uczestniczyły wszystkie cechy toruńskie oraz przedstawiciele władz miejskich i samorządu rzemieślniczego.

### ANKIETA KOŁA PAPIERNIKÓW.

Koło Papierników przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie zorganizowało ankietę, która bada stan rynku papierniczego w Polsce pod kątem widzenia jego samowystarczalności i niezależności od importu zagranicznego. Jednocześnie Koło Papierników nawiązuje bliższy kontakt z przedstawicielami przemysłu papierniczego w Polsce, w celu uregulowania sprawy zastąpienia produktów pochodzenia zagranicznego przez artykuły krajowe, które dotychczas nie były wyrabiane w kraju.

### Reorganizacja departamentu przemysłu i rzemiosła

Departament Przemysłu i Rzemiosła w Ministerstwie Przem. i Handlu zreorganizowano ostatnio w ten sposób, że zamiast istniejących dotychczas trzech wydziałów i jednego referatu samodzielnego utworzono pięć wydziałów, a mianowicie: administracji przemysłowej (dotychczasowy zakres pracy), rzemiosła (dotychczasowy zakres pracy), przemysłu przetwórczego I (obejmuje przemysły: metalowo-przetwórczy, motoryzacyjny, elektro-techniczny, mineralny, budowlany, drzewny i różny), przemysłu przetwórczego II (obejmuje przemysły: chemiczny, papierniczy, tłuszczowy, włókienniczy, spożywczy, garbarski i futrzarski) oraz ogólny (obejmuje sprawy dotyczące polityki celnej, podatkowej, socjalnej oraz sprawy dotyczące: karteli i cen, eksportowe i ogólnogospodarcze w dziedzinie przemysłu przetwórczego).

Dyrektorem Dep. Przem. i Rzem. jest p. inż. Z. Łojko, zastępcą p. St. Konopski. Wydziałami kierują: p. Sagajło (admin. przem.), p. Sowiński (rzemiosła), p. Morawski (przem. przetwórczy I), p. Tichy (przem. przetwórczy II), oraz p. Frankowski (ogólnym).

### WZROST CHRZEŚCIJAŃSKICH PLACÓWEK HANDLOWYCH W KIELCACH.

Pozytywnym wynikiem akcji unarodowienia handlu jest fakt powstania w zażydzonych Kielcach szeregu nowych sklepów, zakładanych wyłącznie przez kupców chrześcijańskich. Jak nas informują, w ciągu ostatnich miesięcy otwarto w Kielcach 50 chrześcijańskich placówek handlowych różnych branż. Powszeczną uwagę zwracają piękne magazyny z konfekcją oraz materiałami odzieżowymi, założone przez kupców z Wielkopolski.

Równocześnie zaobserwowano dodatni objaw, że polskie społeczeństwo kieleckie w sposób wyraźny popiera chrześcijańskie placówki handlowe.

## „Wesołe“ imprezy „Dni Krakowa“ przyniosły straty kupcom i dzierżawcom

Ku rozwazde organizatorów „Dni Krakowa“ katolickie pismo „Mały Dziennik“ zamieścił następujące uwagi:

„Jedną z imprez „Dni Krakowa“, jakie odbywały się w ciągu czerwca miało być „wesołe miasteczko“ i „kiermasz krakowski“, urządzone obok parku dra Jordana. Czy imprezy te spełniły swoje zadanie o tym najlepiej mogą powiedzieć wszyscy ci, którzy mieli możność spędzenia choćby chwili czasu w „murach wesołego miasteczka“. Naszym zdaniem imprezy te nie osiągnęły właściwego celu, a nieliczna grupa osób, która przewinęła się obok karuzeli, huśtawek, kiosków itp. zdaje się być tego najlepszym potwierdzeniem.

Ze imprezy te nieudały się to niewątpliwie winę i to wyłączną ponoszą sami organizatorzy „wesołego miasteczka“, którym brak widać było zmysłu handlowego. Bo weźmy dla przykładu: Wstęp do „wesołego miasteczka“ wynosił 20 gr., a pod koniec „Dni“ obniżono (na skutek protestów ze strony dzierżawców kiosków) do 10 gr. Tak więc jeśli ktoś chciał się napić szklankę wody słodkiej musiał zapłacić wstęp plus cenę wody, a więc łącznie 30 gr. (cena wody w tym wypadku musiała być wyższa, a więc wynosiła nie 5 lecz 10 gr.)

Na kupców, dzierżawców kiosków nałożono wysoki „haracz“ w postaci opłat za wy-

dzierżawienie kiosku, które wynosiły 80 zł. od kiosku małego a 200 i więcej od kiosków większych wraz z niewielkim placem. Do tego doszły inne „opłaty“ tak, że dzierżawca małego kiosku musiał się opodatkować ogółem na kwotę 150 zł. (!)

Z tego też powodu wszystkie niemal kioski świeciły przez cały czas trwania „Dni Krakowa“... pustkami, a pozostali dzierżawcy kiosków już po kilku dniach „wielkiego utargu“ zwinęli swoje kramy. Kiosk z miodami „Robackiego“ umieszczono obok... ustępu, a ponieważ wszelkie starania o przeniesienie go w bardziej „odpowiednie“ miejsce nie dały rezultatu, właściciel zmuszony był zlikwidować swój interes, ponosząc oczywiście duże straty.

Tak więc w ostatnim tygodniu na placu pozostali: inwalida Gofron, który do dziś dnia żałuje, że nie zwinął swego interesu, — właściciel kiosku z wyrobami bakielitowymi, zresztą żyd i jeszcze kilku innych.

Czyż przykłady nie są zbyt wymowne i pouczające?

### Z teatru im. J. Słowackiego

#### „Szkarłatne róże“

Współczesne włoskie utwory teatralne nader rzadko docierają obecnie do naszych scen. Z prawdziwym tedy zaciekawieniem odnieśliśmy się do ostatniej w tym sezonie premiery. „Szkarłatnych róż“ Benedetti'ego. Jest to wcale zręczny produkt sceniczny, z przydługą cokolwiek ekspozycją, z niezłe jednak narastającymi wypadkami i zakończeniem, wcale nieoczekiwanym. Wnikliwa, kulturalna i jak zawsze pomysłowa reżeria p. Karbowskiego, oraz efektowna dekoracja p. Gajewskiego zasługuje na niezawodne uznanie.

P. Baronówna, swą pierwszą rolą na deskach krakowskiego teatru miło zapisała się w pamięci publiczności. Korzystne warunki zewnętrzne, opanowanie i umiar, równocześnie dobrze zaznaczony temperament złożyły się na zajmującą sylwetkę Marii. Partnerowali artyście pp. Mrożewski, sympatyczny w postaci męża i Fabisiak, pełen niefałszowanego komizmu, jako typowy przyjaciel domu (w.)

### Zwrot uiszczonych należności za świadectwo przemysłowe

Najwyższy Trybunał Administracyjny we wyroku z dnia 25 lutego 1939. L. Rej. 12/36 ustalił zasadę, że w razie zezwolenia przez władzę skarbową na prowadzenie przedsiębiorstwa na podstawie świadectwa niższej kategorii, różnica w cenie nabytego już świadectwa wyższej kategorii stanowi nadpłatę, bez względu na to, czy nabycie świadectwa wyższej kategorii nastąpiło pod przymusem, czy dobrowolnie.

Należy dodać, iż sumy nadpłacone w podatkach powinny być zaliczone w myśl przepisów ordynacji podatkowej na poczet innych należności płatnika, a w razie ich braku zwrócone w gotówce.

### Zniesienie wszelkich ograniczeń w sprzedaży wyrob. tytoniowych

Niektóre władze powiatowe administracji ogólnej wydawały zakazy ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w niedzielę i dnię świąteczne. Zakaz ten utrudniał w znacznym stopniu należyte zaopatrywanie rynku w wyroby tytoniowe, zwłaszcza w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych. Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło odwołanie wszelkich wydanych w tej dziedzinie przez władze administracyjne zakazów i ograniczeń.

## Kronika krajowa

ODZNAKA POL. CZERWONEGO KRZYŻA. P. min. spr. wewn. udzielił pozwolenia Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na ustanowienie i używanie odznaki dla przodowników domowych organów ratownictwa sanitarnego. Odznaka przedstawia się jako tarcza z emaliowanym czerwonym krzyżem bez godła państwowego z napisem „Przod. dom. rat. san.“

ŻYDZI HANDLUJĄ Z HITLEROWCAMI. Na szeregu sklepów skóry miękkiej w dzielnicy żydowskiej na Nalewkach w Warszawie pojawiły się nalepki treści następującej: „Ten kupiec sprowadza towar z Niemiec i handluje z hitlerowcami“.

PÓZNIJSZE ZAMYKANIE BRAM DOMÓW WE LWOWIE. Na skutek żądań mieszkańców Lwowa władze wydały zarządzenie, aby w okresie letnim do 15 września bramy domów były zamykane o godz. 11 w nocy. Słuszne to zarządzenie, które niewątpliwie ożywi życie Lwowa, powinno być wprowadzone w życie również i w Krakowie.

## Kronika krakowska

WICEPREZYDENT MIASTA p. dr Kli-mecki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

KOMISARZ W IZBIE ROLNICZEJ. Min. rolnictwa rozwiązał radę i zarząd krak. Izby Rolniczej z b. sen. p. Kleszczyńskim na czele, powołując na stanowisko komisarza p. dr. Fr. Goca z Krakowa.

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO. Dotychczasowy naczelnik wydziału społ.-polit. w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, p. Z. Muchniewski przeniesiony został do Stanisławowa na równorzędne stanowisko. Następcą p. Muchniewskiego został p. K. Sambor, nacz. wydz. społ. polit. w Stanisławowie.

PRZYWÓDCA „BUNDOWCÓW“ OSADZONY W BEREZIE. Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej wywieziony został adw. krakowski i radny miejski z ramienia „Bundu“, dr Leon Feiner, właściciel kamienicy i placu budowlanego! Powodem osadzenia Feinera w Berezie była konieczność niedopuszczenia do kontynuowania przezeń działalności antypaństwowej, gdyż Feiner znany jest ze swych sympatyj dla ruchu komunistycznego.

## Polskie Radio - Kraków

### Najciekawsze audycje tygodnia

NIEDZIELA 23 lipca.

Godz. 9.00: Regionalna transmisja z Augustowa. 12.03: Poranek muzyczny. 13.05: Odczyt: „Kostiumy historyczne na scenie”. 15.00: Gawęda góralska: „Jak Wojtek Bulanda świątowa wrychtował”. 15.15: Koncert popularny. Wyk. Franciszek Bieniek. 16.00: Transmisja orkiestry wojskowej z Londynu. 16.30: Hiszpańska muzyka fortepianowa. 16.55: Duety operowe na dwa soprały. 17.15: Felieton podróżniczy: „Ostatnie dni w górach księżycowych”. 19.00: Powszechny teatr wyobraźni.

PONIEDZIAŁEK, 24 lipca.

Godz. 14.45: Teatr wyobraźni dla dzieci. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.45: Kronika naukowa: „Filozofia”. 17.00: Z literatury wiolonczelowej. 18.00: Recital fortepianowy Katarzyny Raczy (Węgry). 20.25: Odczyt: „Boruta i kusy”. 21.00: Transmisja ze Sztokholmu: Koncert muzyki współczesnej szwedzkiej. 22.10: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej.

WTOREK, 25 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 15.00: Muzyka ludowa Wileńszczyzny. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Koncert orkiestry mandolinistów. 17.00: Arie i pieśni w wyk. Steny Link-Dareckiej. 17.30: Komedie J. Korzeniowskiego p. t. „Pierwej mama”. 18.25: Recital organowy Aleksandra Kozłowskiego. 19.00: Audycja dla robotników. 20.25: Pogadanka dla kobiet: „Mole wrogami człowieka”. — 20.35: Lokalne wiadomości turystyczne. 21.00: Koncert Muzycznego Ogólnego Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. 22.00: Odczyt: „Wpływ geograficznego położenia Polski na wielkie decyzje polityczne kontynentu.

ŚRODA, 26 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 14.15: Audycja dla dzieci: „Przygody królewnej Śnieżki”. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Wesołe piosenki w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. 16.50: Pogadanka: „Poranek w miejskim parku”. 17.00: „Kra-kowscy autentycy” w opr. Wiesława Goreckiego. 17.15: Recital fortepianowy Feliksa Markiewicza. 19.00: „Śląska pozytywa” — wesoła audycja. 20.10: Odczyt wojskowy. 20.25: Lektura sportowa: „Piłka nożna w sztabie I Brygady Legionów”.

CZWARTEK, 27 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 15.05: Muzyka popularna. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Preludia organowe Władysława Żeleńskiego. 17.00: Koncert kameralny. 20.25: „Rozmowy ze słuchaczami”. 21.00: Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 21.30: Teatr wyobraźni: „Imię Pasek wojuje w Danii”. 22.30: Recital fortepianowy Haliny Sembrat.

PIĄTEK, 28 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 14.45: Przerwane wakacje — powieść mówiona dla młodzieży. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.45: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Ręka. 17.00: Piosenki ze złotej serii srebrnego ekranu. 17.50: Pogadanka: „Formy stowarzyszenia się zwierząt”. 19.00: „Ze starożytności bajecznej”. Tadeusza Zielińskiego, prof. U. J. 20.30: Z boisk i biegni.

SOBOTA, 29 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 14.45: „U Dorotki w ogródku” — audycja dla dzieci. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17.00: Recital śpiewaczy Julii Ilnickiej. 18.00: Muzyka polska. 19.00: „Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19.30: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00: „Jaworzyńskie Tatry, Jaworzyńskie nuty” — audycja słowno-muzyczna. 21.00 Transmisja z Wejherowa.

## Zmiana przepisów dotyczących egzaminów na czeladnika

W nrze 60 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

W myśl tego rozporządzenia każda z komisji egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 ustęp 3 prawa przemysłowego, składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, wśród których jeden ma być delegatem kuratorium właściwego okręgu szkolnego, podczas gdy dotychczas komisja mogła się składać z przewodniczącego i z przynajmniej dwóch członków, przy czym nie było zastrzeżenia, że w skład jej ma wchodzić delegat kuratorium.

Dalszą zmianą jest wprowadzenie do regulaminu egzaminacyjnego przepisu o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Skale wymagań powyższych umiejętności określi wydana przez władze szkolne szczegółowa instrukcja.

Wreszcie zmianie uległ par. 155 ust. 1 prawa przemysłowego. Przy

składaniu podań o dopuszczenie do egzaminu należy — w myśl zmiany — dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej o tym, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, lub w miejscowości, gdzie zamieszkiwał, nie było w okresie odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej lub prywatnej, mającej uprawnienia szkół publicznych bądź też zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą względnie z jej upoważnienia przez instytut rzemieślniczy kursu dokształcającego, przygotowawczego do egzaminu uproszczonego z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Przepisy niniejszego rozporządzenia odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej lub świadectwa z odbytego egzaminu uproszczonego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1940 r.

## Nowe bilety skarbowe

Czynnikiem w pewnym stopniu ograniczającym lokowanie w biletach skarbowych wolnej gotowizny, stanowiącej pogotowie kasowe instytucji finansowych, był dotychczasowy sztywny pod względem terminów płatności, podział tych biletów na bilety 3, 6, 9 i 12-miesięczne.

Wprowadzenie rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 28 czerwca b. r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 61, poz. 402) biletów skarbowych z dowolnie, według życzenia nabywców, ustalonymi przy sprzedaży tych biletów terminami ich płatności, mieszczącymi się w granicach od 3 do 12 miesięcy, umożliwi lokowanie pogotowia kasowego na wszelkie terminy pośrednie przy oprocentowaniu za kalkowity okres trwania lokaty. Zróżniczkowanie wysokości stopy procentowej według dotychczasowych i zasadniczych terminów lokaty, to jest 3, 6, 9 i 12

miesiący, zostaje nadal zachowane w tym znaczeniu, iż dla obliczenia oprocentowania biletu wystawionego na termin pośredni, właściwą jest stopa procentowa ustalona dla najbliższego wstecz jednego z wyszczególnionych powyżej terminów.

Tą drogą utworzona została najdogodniejsza forma oprocentowanej lokaty dla kapitałów, rezerwowanych na okresy, przekraczające dotychczasowe sztywne terminy płatności biletów skarbowych.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1933 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 46 z 1933 r. poz. 297) ogólna suma każdego biletu skarbowych, nie może przekraczać 650 miln. zł. Należy zaznaczyć, że w dniu 30 czerwca b. r. obieg biletów skarbowych wynosił 277.723.400 złotych.

## Komunikaty

### Termin wydawania zaświadczeń P. O. P.

Komisarz Miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Krakowie zawiadamia, że termin wydawania zaświadczeń spełnienia obowiązku subskrypcji P. O. P. został przedłużony do dnia 1-go września b. r. — Termin ten jest ostateczny.

Zaświadczenia wydaje Miejski Komitet P. O. P. w Krakowie, ul. Szczepańska 9, II p. i ul. Skawińska 2.

### Praca i chleb dla Polaków

Zarząd Główny Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich uprzejmie zawiadamia, że według otrzymanych informacji ze Złoczowa, koniecznym byłoby obsadzenie następujących placówek polskimi siłami handlowymi: 1) sklep z obuwem, 2) drogeria, 3) drukarnia, 4) sklep z farbami i innymi chemikaliami, 5) rozlewnia ropy i benzyny, 6) sklep dla skupu zboża i jaj, 7) rozlewnia piwa, 8) sklep z artykułami żelaznymi, 9) sklep ze skórą. W razie potrzeby bliższych informacji udzieli Koło T. R. Z. W. w Złoczowie — prezes dr. Paweł Garapich — Złoczów, Kancelaria Notarialna.

## Nie kupuj u żydów!

## ST. BURTAN i SP.

### ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, ul. Basztowa 17

Telef. 112-49, 121-06.

polecają:

Znaną cegłę maszynową, pustą i stropówkę z cegielni w Zielonkach.

Kamień dolomitowy architektoniczny i hutniczy z kamieniołomów w Pogorzycach.

## STOLARNIA

### F. WRÓŃSKI

Kraków, ul. Rajska 10.

Telefon 216-63.

## Grobowce gotowe

artystycznie wykonane nowe, duży wybór, oraz nagrobki od najskromniejszych do wykwintnych z wszelkich kamieni, najprzystępniej zakupisz we firmie

Franczak Tadeusz, Prądnik Biały

Mickiewicza 6. Telef. 205-12.

## Śmiech — to zdrowie

### KIEPURA I KWIATY.

Do znanego z humorystycznych przemówień na tematy polityczne śpiewaka operowego, p. Jana Kiepurę, przyzwyczajonego również do odbierania hołdów, podeszła raz mała dziewczynka i podała mu kwiaty, gdy p. Kiepura wychodził na dworcze z wagonu.

— Dziękuję bardzo — rzekł z uśmiechem p. Kiepura. — Piękne kwiaty — i chciał odejść. Ale dziewczynka energicznie zatrzymała go.

— Przepraszam bardzo — rzekła. — Niech pan zapłaci. Należy mi się dwa złote...

### PRACOWITY LODOWIEC.

Pani Kotlecińska bawi na wycieczce w górach. Zauważywszy w dolinie kamienie, zapytuje przewodnika:

— Skąd się tu wzięły te kamienie?

— Przyniósł je lodowiec.

— A co się stało z lodowcem?

— Wrócił po nowe kamienie...

### RÓŻNICA.

Lekarz: — Niech pan się nie martwi. Ja również miałem tę samą chorobę i jak pan widzi dożyłem do starości.

Pacjent: — No tak, ale pan doktor miał innego lekarza.

### OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— Nie rozumiem cię. Dlaczego właściwie chcesz się żenić z panną Manią? Przecież nie jest ani ładna, ani zgrabna, ani bogata.

— Kocham ją. Sądzę, że to wystarczająca przyczyna.

— To nie jest wystarczająca przyczyna. To jest zaledwie okoliczność łagodząca.

### TEŻ REKLAMA.

— Kelner, dlaczego ta porcja taka mała? Wczoraj była o wiele większa!

— A gdzie szanowny pan siedział wczoraj?

— Naprzeciwko, przy oknie.

— A no tak. Goście siedzący przy oknie otrzymują porcje podwójne, dla reklamy naszej restauracji...

### NOWE DOMY.

— Proszę pana, dom się zawalił, gdy rozebraliśmy rusztowanie.

— A czy nie mówiłem wam, że byście rozebrali rusztowanie dopiero po naklejeniu tapet w mieszkaniach?!

### TAJEMNICA SŁUŻBOWA.

— O co został oskarżony nasz kolega Gryzmółkiewicz?

— O niezachowanie tajemnicy służbowej.

— A cóż on właściwie zrobił?

— Publicznie nazwał naczelnika osłem...

### Z DOBRYCH CZASÓW...

— Słyszałem, że pan ma ładne obrazy w domu...

— Tak...

— Z jakich czasów?

— Z tych czasów, kiedy jeszcze miałem gotówkę...

### GROŹBY KARALNE.

Do komisariatu P. P. wpada jak bomba jakiś starszy jegomość, podbiega do dyżurnego przodownika i woła:

— Panie przodowniku! Dostałem przed chwilą list ze strasznyimi pogróżkami, jeżeli w ciągu tygodnia nie złożę w pewnym miejscu tysiąca złotych.

— Dobrze, zajmijmy się tą sprawą. A czy nie wie pan, kto jest autorem tego listu?

— Wiem. Egzekutor podatkowy!

### LITOŚCIWE SERCE.

Ktoś zapukał do mieszkania państwa Kędziorków. Pani domu osobiście otwiera drzwi. Na progu stoi chudy, nieogolony mężczyzna.

— Czy mógłbym panią prosić o cokolwiek do jedzenia? Jestem bezrobotnym artystą cyrkowym... Byłem polkaczem ognia...

— To szkoda, że pan nie przyszedł do nas w zeszłym tygodniu, gdy na strychu wybuchł pożar. Najadłby się pan wtedy do syta!...

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50 zł. — Numer pojedynczy 20 groszy. — Redakcja i Administracja w Krakowie, ul. św. Tomasza 35, telefon Nr. 157-66. — Administracja czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13 i 16—18. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18.

CENY OGŁOSZEŃ: 25 gr. za wiersz milim. na str. 8 czterolamowej szerokości 55 mm., 40 gr. za wiersz milim. na stronach 2—7 trzyłam. szerok. 74 mm., 50 gr. za wiersz milim. na str. 1 trzyłam. szerok. 74 mm. Tekstowe za wiersz milim. na str. 2—7 trzyłam. 10 zł. Nekrologi 20 proc. zniżki. Drobne ogłoszenia na str. 8 słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy każde słowo 10 gr. Za terminowe umieszczenie i miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Kraków. Konto P. K. O. Nr. 403.510. Kraków.